Nr. 36. **Cena 3 kop.** Na stacjach kolejowych 5 kop. **Rok III.**

NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 13 lutego 1913 r.

Redakcja i administracja **„Now. Kurjera Łódzkiego"** mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.
Administracja otwarta od 9 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny **„Łódź Kurjer"**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona **50** kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane **50** kop. nekrologi i reklamy **15** kop., ogłoszenia zwyczajne **10** kop. Drobne ogłoszenia **1½** kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lecha

WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka

Teatr Polski Dziś wiecz. **„Kiejstut"** Jutro wiecz. **Poeci się żenią.**
CEGIELNIANA 63.

Teatr Popularny Dziś wiecz. **Żonaty kawaler** Jutro wiecz. **Zaczarowane koło**
przy ul. Konstantynowskiej № 16

Sarg'a **KALODONT**
Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.
żądać wszędzie

Parowa pralnia chemiczna i farbiarnia W. Piętka w Łodzi
Fabryka i skład główny: Spacerowa 9, tel. 23-70.
Filje: **Piotrkowska 84 i 111, Konstantynowska 37, Dzielna 30, Główna 21 i 62, Zarzewska 49 i Rzgowska 7.**
Zakład przyjmuje wszelkie wchodzące w zakres pralni chemicznej obstalunki. Pierze i farbuje garderobę męską i damską od najskromniejszej do najwykwintniejszej, czyści dywany, meble, portjery, gobeliny, plusze, aksamity, koronki, pióra i firanki, dekatyzuje tkaniny w małych kawałkach jak i całych sztukach po cenach nadzwyczaj nizkich.

Ceny:		
Bluzki dams. od rb.—40	Ubr. męs. od rb. 1.50	Fir. od rb.—40 za szt.
Suknie „ od „ 1.00	Palta „ od rb 1.50	Port. od rb. 1.50 za parę
Kostjum. „ od „ 1.50	Kamiz. „ od rb.—50	Dyw. od rb.—20 łok. kw

NB. Części garderoby i inne rzeczy, oddane do czyszczenia, podlegają w zakładzie najprzód gruntownej dezynfekcji! 2899—150

Lecznica Widzewska lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych.
Główna 51, róg Widzewskiej.
Choroby dzieci i wewnętrzne **Dr. Kerschner** od 10 i pół do 12 i pół rano i od 6 i pół do 7 i pół.
Choroby wewnętrzne i dzieci **Dr. Fried** od 11 i pół do 12 i pół rano i od 6 do 8 pp.
Chirurgja **Dr. Kaufman** od 11 do 12 i pół rano.
Choroby kobiece i akuszerja **Dr. Szykret** od 1—2 pp;
Choroby weneryczne i skórne **Dr. Langbard** od 1 i pół do 3 pp.
Choroby oczu **Dr. Goldstein-Poljak** od 6 do 8 pp. codziennie, a w poniedziałki, środy i piątki od 11—12 rano.
Analizy krwi, wydzielin i moczu. — Szczepienie ospy. — Badanie mamek.
Porada 50 kop.

Lekarz-Dentysta
D. Margolis
przyjmuje z chorobami zębów w lecznicy pani Churges-Jokel
Średnia 18.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

—o—

Czwartek, 13 lutego 1913 r.
Dziś: Jana i Dobrosława M.
Jutro: Walentego i Zenona.

Walka z fikcyjnemi bankructwami.

Do Dumy państwowej został wniesiony projekt o przejmowaniu majątków handlowych i przemysłowych. Właściwie projekt ten, słuszniej byłoby nazwać projektem walki z niewypłacalnością, ponieważ zmiana firmy danego przedsiębiorstwa po większej części dokonywa się w tym celu, aby wierzycielom nie dać możności egzekwowania należnych im sum.

Do tej pory przechodzenie przedsiębiorstw w inne ręce, stosowane było bardzo szeroko. Jeśli ktoś zamierzył zbankrutować, a raczej, mówiąc innemi słowy, ukryć trochę pieniędzy dla siebie, wtedy ogłaszał upadłość.

Wierzyciele rozumie się zgłaszali swoje pretensje, lecz wkrótce przekonywali się, że dłużnik ich nie posiada żadnego majątku, który w porę odstąpiony był zaufanej osobie poprzedniego właściciela.

Najbardziej rozpowszechnionym sposobem ukrycia majątku, to oddanie go w zastaw wzamian za pożyczkę.

Osoba, która pożycza pieniędzy pod zastaw majątku, staje się jego właścicielem, a raczej — tylko właścicielem według prawa, ponieważ w rzeczywistości majątek w dalszym ciągu pozostaje w rękach dłużnika. Zawdzięczając takiemu fikcyjnemu aktowi, każdy bankrut zabezpiecza się przed ewentualnością pozbawienia go majątku.

Wskutek takiego stanu rzeczy, w ostatnich czasach wypadki niewypłacalności mnożyły się, jak grzyby po deszczu.

Ze wszystkich stron płyną skargi na zwiększanie się ilości bankructw.

Naturalnie zdarzają się wypadki, że ogłoszenie niewypłacalności wywołane zostało słusznymi powodami. Lecz wypadki takie są stosunkowo rzadkie, większość zaś ich ma podkład nieuczciwości i fikcji.

Zresztą kwestja ta jest nam wszystkim aż nadto dobrze znana.

W nowym projekcie położono silny nacisk na zwiększenie odpowiedzialności za ogłaszanie fikcyjnych upadłości, oraz na pewniejsze zabezpieczenie praw wierzycieli do majątku dłużnika.

Według nowego projektu, wierzyciel będzie miał prawo skierować egzekucję nie tylko na majątek bezpośredniego dłużnika, lecz i na tego, któremu fikcyjnie został odstąpiony.

Nowe prawo nakazuje, aby wydający pożyczkę pod zastaw żądał od osoby odstępującej majątek okazania listy wierzycieli. Lista ta winna być poświadczona przez rejenta.

Jeśli okaże się, że sprzedający majątek ukrył część swych długów, to za ukrycie czeka go dosyć surowa kara Powinno to odebrać ochotę niejednemu z dowcipnych spekulantów. Prócz tego zaś zmniejszy się lista osób, które zgodzą się na fikcyjne przejmowanie majątków.

Nowe to prawo bezwarunkowo ozdrowi dotychczasowe stosunki w naszym handlu i przemyśle. Zawdzięczając powyższej reformie zmniejszy się zapewne liczba niewypłacalności w całem państwie.

W omawianym projekcie jest jednak i jeden bardzo ważny błąd.— Mianowicie — nie przewidziano wypadku, jeżeli przejmujący majątek danego przedsiębiorstwa nie na zasadzie fikcyjnej, lecz rzeczywistej umowy, został wprowadzony błąd co do wysokości zadłużenia odstępującego majątek. Przypuśćmy, że odstępujący rozmyślnie ukrył częśc swoich długów.

Przejmujący majątek i w tym wypadku ponosi odpowiedzialność co do owych ukrytych wierzycieli. Co prawda ukrywający poniesie karną odpowiedzialność lecz to nie pomoże, dającemu pod zastaw, gdyż musi uregulować i sumy, należne ukrytym wierzycielom.

Należy przypuszczać, że przy ostatecznem rozpatrywaniu omawianego projektu przytoczony błąd będzie prawdopodobnie omówiony. Tak czy inaczej nowy projekt wpłynie na zupełną zmianę dotychczasowego procesu ogłaszania upadłości i liczba bankructw fikcyjnych napewno się zmniejszy.

Yang.

Odezwa.

Otrzymaliśmy odezwę treści następującej:

„Uważając, że skutkiem całego szeregu nieszczęsnych warunków, a zwłaszcza z powodu ostatnich wyborów do Dumy, nie wolnych od obustronnych błędów, nastąpił rozłam społeczeństwa polskiego już nie tylko z tą częścią społeczeństwa żydow-

skiego, która jest mu wrogą, ale także z tą, która szczerze mu sprzyja, lub jest z niem zespolona i wydała już liczny zastęp ludzi wielce mu zasłużonych, o czem nawet w chwili rozdrażnienia zapominać nie wolno, podpisani, powołując się na najwyższe ideały i najlepsze tradycje kultury polskiej, wyrażają stanowcze dążenie do złagodzenia sytuacji w tym kierunku, żeby nie siać ogólnych a zawsze znieprawiających haseł nienawiści na gruncie wyznaniowym lub rasowym i żeby zgodnie i przyjacielsko żyć i pracować z tymi żydami, którzy, nacjonalizmowi żydowskiemu się przeciwstawiając, ze sprawą polską się łączą i szczerze po polsku czują.

Łódź, w styczniu 1913 r.

Aleksander Babicki, adwokat prz., Tadeusz Konarzewski, dyrektor banku, dr. Seweryn Sterling, lekarz, Tadeusz Kamieński, p. adwok. przys., Gustaw Bol. Baumfeld, nauczyciel szkół polskich, Leopold Maybaum, właściciel fabryki, Antoni Lipiński, właściciel fabryki, Samuel M. Kohn, dyrektor akcyjnego towarzystwa, S. Lewinsonowa, właścielka biura nauczycielskiego, M. Reczyńska, nauczycielka, Konstanty Wysznacki, nauczyciel, Mieczysław Dominikiewicz, chemik, J. Łojkówna, nauczycielka, Bronisław Głuchowski, aptekarz, dr. L. Gundlach, lekarz, Ignacy Goldblum, urzędnik, dr. R. Skibiński, lekarz, dr. Bronisław Handelsman, lekarz, Mieczysław Hertz, kandydat nauk handlowych, dr. A. Tomaszewski, lekarz, dr. Z. Garlicka, lekarz, H. Pieńkowska, właścicielka czytelni, Maurycy Goldblum, urzędnik, Paweł Rozental, adwokat przysięgły, dr. J. Michalski, lekarz, dr. J. Grabowski, lekarz, Adolf Goldberg, prokurent towarzystwa akcyjnego, dr. M. Gromski, lekarz, Stefan Maybaum, właściciel fabryki, H. Kijeńska, przełożona szkoły muzycznej, dr. T. Mogilnicki, lekarz, dr. S. Skalski, lekarz, Adolf Kohn, adwokat przysięgły, Michał Kohn, adwokat przysięgły, dr. H. Trenkner, lekarz, Jan Garlikowski, redaktor, Antoni Żelazowski, adwokat przysięgły, dr. Bolesław Heyman, chemik.

Dr. Ignacy Perlis, lekarz, dr. H. Rundo, lekarz, dr. Stefan Rotwand, lekarz, H. Sterlingowa, Wiktor Sarosiek, rejent, Józef Zeydel, zastępca rejenta, Michał Kohn, właściciel fabryki, A. Koziołkiewiczówna, nauczycielka, Stanisław Łopatto, p. adw. przys. St. Lenkówna, nauczycielka, C. Okuszko, nauczycielka, dr. Józ. Maybaum, lekarz, Feliks, Halpern, artysta-muzyk, Tadeusz Baruch, właściciel fabryki, dr. A. Stefanowska, przełożona szkoły, Maksymilian Szyffer, właściciel fabryki, Konstanty Mogilnicki, rejent, J. Zand, dyrektor banku, dr. Aleksander Poznański, lekarz, dr. A. Tochterman, lekarz, Leon Mendelson, kupiec, Marek Moszkowski, adwokat przysięgły, Zenon Kon, dyrektor banku, Franciszka Rudnicka, nauczycielka, dr. A. Goldman, lekarz, Tadeusz Ordyński, inżynier, dr. Maks Cohn, lekarz, M. W. Rudnicki, literat, F. Pieńkowska, właścicielka czytelni, dr. H. Rosental, lek., dr. Kaczmarkiewicz, lekarz, dr. M. Tomaszewska, lekarz, Paweł Maciński, nauczyciel, Zofja Pętkowska, przełożona szkoły, S. Pogorzelski, dyrektor szkoły, Al. Szepietowski, nauczyciel, Marja Pruszyńska, przełożona szkoły.

Stanisław Książek, redaktor, Janina Książkówna, Bronisława Konarzewska, nauczycielka, Zygmunt Robakiewicz, Janusz Harnisz.

W sprawie powyższej otrzymaliśmy między innemi, list następujący:

Szanowny Panie Redaktorze!

Inicjatorzy wczorajszej odezwy popełnili gruby błąd zasadniczy.

Jeżeli ci Panowie, ujawniający dążenie do przywrócenia normalnych warunków w stosunku do żydów, chcieli aby odezwa ta zyskała na powadze i odniosła jaki taki skutek moralny, nie powinni byli dopuścić, by na 70 podpisów pod odezwą było aż 30 podpisów żydowskich.

Nie powinni byli tego chcieć i sami żydzi, którzy snać zapomnieli, że i niemniej zasłużeni żydzi-polacy warszawscy w obecnym zamęcie wszelkie znaczenie obywatelskie stracili.

Ze żydzi nie są za rozsiewaniem nienawistnych haseł i pragną dalszego z polakami współżycia—dowodzić nie trzeba, ale jeżeli w chwili pomieszania pojęć etyczno-kulturalnych obecność choćby jednego żyda wywołuje już zarzut rzekomego zżydzenia — umieszczenie podpisów żydowskich było conajmniej niepożądanem.

Zdz. I—ski.

Podzielając w zupełności zapatrywania w danej sprawie autora niniejszego listu, nadmieniamy, że odezwę, o której mowa, otrzymaliśmy przed trzema dniami, nie zamieszczaliśmy jej jednak na razie, nie chcąc popsuć w szlachetnym celu podjętej akcji, któratraci do pewnego stopnia na skuteczności przez zaopatrzenie w podpisy obywateli-żydów. Z tego też względu, przed wydrukowaniem odezwy, porozumieliśmy się uprzednio z inicjatorami tejże, pragnąc niejako udoskonalić ich tak właściwą w obecnych naszych warunkach i pożyteczną dla całego społeczeństwa akcję.

Nie otrzymawszy zgody na naszą propozycję, omawianą odezwę zamieszczamy w całości i nadmieniamy, że przyjmujemy nadal podpisy tych z obywateli naszych, którzy solidaryzują się z powyższą odezwą.

Prace Dumy.

Czwarta Duma nie wytknęła sobie dotąd planu pracy, ale ma chęć pracowania. Nad czem jednak będzie pracować? — zapytują „Birżewyja Wiedomosti".

„Stany wyjątkowe, nietykalność osobista, wolność słowa i zebrań, gwarancje konstytucyjne, równouprawnienie narodowościowe, wychowanie i kształcenie ludności, przywrócenie legalności i utrwalenie ustroju prawnego —masa nierozstrzygniętych spraw i bolączek naszej chorej rzeczywistości. Dość zakrzątnąć się nad tem, aby robota zawrzała. Lecz jednocześnie ministerjum spraw wewnętrznych wycofuje ustawy wyznaniowe, pozostałe po 3 Dumie. Projekt reformy policji jeszcze nie gotów. Ustawa prasowa jest redagowana już piąty raz. O reformie uniwersyteckiej p. Kasso przestał nawet myśleć".

I Dumie nie pozostaje nic innego, jak czekać na nowe ustawy.

Płace robotnicze.

W myśl przepisów o wynagrodzeniach skutkiem wypadków nieszczęśliwych dla robotników i oficjalistów, oraz członków ich rodzin w przedsiębiorstwach przemysłowych, fabrycznych, górniczych i hutniczych, komisja do spraw fabrycznych i górniczo-hutniczych w Piotrkowie ustanowiła na rok 1913, 1914 i 1915 następujące normy średnie płacy dziennej wyrobników:

	Łódź, Pabjanice, Tomaszów i powiat łódzki	Powiaty: częstochowski i będziński	Brzeziny, Łask i pozost. miejscow. w gubernji
	w kopiejkach.		
Mężczyźni dorośli	110	90	70
Kobiety dorosłe .	80	65	35
Młodzież męska .	75	55	60
Młodzież kobieca .	65	45	40
Nieletni . . .	40	35	30

W gub. kaliskiej ustalono na ten sam okres czasu następujące normy średniej płacy dziennej wyrobników:

	Kalisz i okolice	Pozostałe miejsc.
Mężczyzni dorośli .	77	65
Kobiety dorosłe . .	55	46
Młodzież męska . .	50	37
Młodzież kobieca .	45	37
Nieletni	33	26

Ochrona powietrza, wody i gruntu.

Ministerjum spraw wewnętrznych nadesłało tutejszym instytucjom urzędowym do opinji projekt przepisów „O ochronie sanitarnej powietrza, wody i gruntu".

Projekt przepisów tych przewiduje wydawanie postanowień obowiązujących przez rady miejskie i urzędy ziemskie, a gdzie niema tych organizacji samorządowych, przez właściwe urzędy administracyjne, co do zapobiegania zanieczyszczeniu, powietrza wody i gruntu.

Między innemi projekt przewiduje, że miasta i osady, liczące więcej niż 25,000 mieszkańców, obowiązane będą urządzić wodociągi, miasta zaś i osady, liczące ponad 40,000 mieszkańców, po zaprowadzeniu wodociągów, obowiązane będą urządzić jeszcze kanalizację.

Projekt dotyczy nie tylko interesów mieszkańców miast, lecz również właścicieli fabryk i zakładów przemysłowych. Z tego względu za pośrednictwem ministerjum handlu i przemysłu — posłano go do wyrażenia opinji inspekcji fabrycznej.

Projekt ten posiada znaczenie bardzo doniosłe i dla naszego kraju. Towarzystwo Hygieniczne Warszawskie, znając opłakane warunki zdrowotne naszych miast i miasteczek, ostatnio ujawnione także drogą ankiety, zarządzonej przez wydział miast i mieszkań W. T. H. *ogłoszonej w r. z.* w „Zdrowiu", wielokrotnie sprawę uzdrowotnienia miast przez budowę wodociągów i kanalizacji, podnosiło, zwłaszcza na naradach z delegatami z prowincji, na naradach hygienicznych prowincjonalnych. Przy każdej zatem okazji—jak pisze organ Warsz. Tow. Hyg., „Zdrowie", wskazywaliśmy na opłakane skutki obecnego stanu, właściwiej zaniedbania warunków zdrowotnych, oraz korzyści wielorakie dla szerokich warstw ludności w razie ich poprawy.

W dążeniu tem nie poprzestajemy na stwierdzeniu zła istniejącego, lecz jednocześnie wskazywaliśmy i wskazujemy na sposoby i metody wprowadzenia w życie najważniejszych urządzeń miejskich, jak wodociągów, kanalizacji, oświetlenia i t. d. Pod tym względem przykłady i wzory do naśladownictwa posiada zagranica, zwłaszcza w sąsiednich Niemczech. Z wiadomości, powyżej przytoczonej, widzimy, że projekt rządowy wzorowany jest na prawie pruskiem. W Prusach bowiem istnieje przepis, według którego miasta, liczące więcej niż 10,000 mieszkańców, obowiązane są urządzić wodociągi i kanalizację.

Wiadomość o projekcie rządowym jest zwięzła, nie wiemy też, czy ów projekt w rozwinięciu uwzględnia stronę środków pieniężnych miast, czy mówi cośkolwiek i co mianowicie o sfinansowaniu tak wielkich przedsięwzięć, jakiemi są wodociągi i kanalizacja, które przerastają nieraz siły techniczne i środki materjalne większości miast.

Brak danych co do tego niedomówienia ich, stanowi poważną lukę w wiadomości, a może i w samym projekcie. W Niemczech, w niektórych państwach związkowych, jak np. w Bawarji, rząd otwiera hojne kredyty gminom, nietylko miejskim, lecz nawet wiejskim, na urządzenie i zaprowadzenie wodociągów, a dług umarza się amortyzacyjnie przez eksploatację, która najczęściej szybko go pokrywa.

Istnieją liczne przykłady, że mniej zasobne gminy łączą się razem, aby przeprowadzić wodociąg, lub dana gmina na własne ryzyko dopuszcza do spółki inne gminy w eksploatowaniu wodociągu u siebie zaprowadzonego. Toż samo się dzieje z oświetleniem elektrycznem.

Elektrownia danej osady oświetla zgodnie z umową sąsiednie. Nadto rząd sam pokrywa około 50 procent kosztów urządzeń zdrowotnych, biura rządowe opracowują i opiekują się budową i po jej ukończeniu eksploatują.

Co przewiduje pod tym względem projekt rządowy, tego nie wiemy, natomiast przypominamy, że Rada warsz. Tow. hyg., zaprojektowała już dawniej i posiada gotowy projekt, wypracowany przez siły fachowe, projekt „Banku Spółdzielczego dla celów uzdrowotnienia miast i miasteczek", t. j. instytucji kredytowej, która mieć będzie na celu udzielanie pożyczek specjalnie na ich cele zdrowotne i kulturalne.

Zresztą, zawiłą sprawę uzdrowotnienia miast przez budowę wodociągów i kanalizacji, rozwiązać można albo w zarządzie miast, czyli w administracji własnej, albo na drodze koncesji.

Naturalnie, że w tych razach decydującemi czynnikami bywają: posiadanie przez miasto funduszów własnych, lub możność dostania na dogodnych warunkach kapitałów, a także — dobrych wykonawców; w braku zaś powyższych warunków, pozostaje kooperatywa, albo koncesja. Wszystkie te systemy, np. w Niemczech, posiadają w odnośnych miastach, ściślej w przedstawicielach ich zarządów, zwolenników. Wielkie miasta przeważnie posiadają własne swe wodociągi, chociaż np. Frankfurt nad Odrą posiada wodociąg, będący własnością Towarzystwa akcyjnego. Większość mniejszych miast korzysta z wodociągów, będących w posiadaniu Tow., z których jedno tylko naprz. „Wasserwerk für das nördliche Westfälische Kohlenrevier" w Gelsenkirche posiada kapitału akcyjnego 28 miljonów marek, a dywidenda ostatnio wyniosła 10 procent.

W każdym razie nowy projekt rządowy „O ochronie sanitarnej *powietrza, wody i gruntu*" stworzy nową sytuację, bo przymusowe uzdrowotnienie miast przez budowę w nich wodociągów i kanalizacji. Obywatele więc miast naszych zmuszeni będą zatroszczyć się o potrzeby swoje. Rozwijająca się kooperatywa w rozmaitych działach naszych potrzeb ekonomicznych mogłaby i w tym kierunku oddać poważne usługi. Ostatecznie wybór jednego z trzech systemów: budowa przez same zarządy miast, przez kooperatywy, lub wreszcie drogą koncesji, zależeć będzie w każdym poszczególnym wypadku od okoliczności, a decyzja ostateczna przypaść musi w udziale tym, którzy najbardziej są zainteresowani, t. j. obywatelom danego miasta.

Dziwna odezwa.

Niektóre warszawskie pisma ogłosiły dość oryginalną odezwę dwuch księżniczek bułgarskich Eudoxji i Nadieżdy następującej treści:

Odezwa do polskich dzieci!

Bóg raczył pobłogosławić orężowi chrześcjańskiemu w wojnie, która ma się już ku schyłkowi. Lecz ileż ofiar kosztowało zwycięstwo, ile poświęceń z własnego życia! Pozostały sieroty, które potrzebują chleba opału i odzieży.

Na rzecz tych więc istot wyciągamy rękę, prosząc szczególnie małych Polaków, aby im nie odmówili swej pomocy.

Zapomoga ta będzie przeznaczona na założenie zakładów ochrony sierot w państwie Bułgarskiem i będzie przyjęta z wdzięcznością nam zaś będzie przyjemnie posłać wszystkim ofiarodawcom naszą fotografję i podziękowanie.

Dajcie! gdyż to będzie dla dzieci tych — którzy polegli dla chwały Krzyża. A Zbawiciel uzna za czyn zrobiony dla Niego te dobrodziejstwa, które wyświadczycie sierotom. Niech więc Zbawiciel raczy pobłogosławić dobroczyńcom!

Eudoxia i Nadieżda,
księżniczki Bułgarji.

N. B. Ofiary proszę przesyłać na ręce księżniczek Eudoxji i Nadieżdy Pałac królewski w Sofji, lub do Konsulatu Bułgarskiego w Petersburgu.

Odezwa ta jest wprost dziwną; sympatyzujemy ze zwycięzkimi pobratymcami, którzy walczą o przyszłość swych krajów i narodów. Natomiast wprost nie rozumiemy charakteru „chrześcjańskiego" odezwy, nawołującej do ofiar w obronie krzyża. Czasy wojen krzyżowych minęły. Obecnie toczącej się wojny nie uważamy za krucjatę przeciwko półksiężycowi, lecz jako słuszną walkę o prawa słowiańskich narodów zamieszkujących półwysep bałkański.

W zasadzie przeciwko rdzennej treści odezwy, odwołującej się do nas o składanie ofiar nic byśmy nie mieli, gdybyśmy sami znajdowali się w szczęśliwszych warunkach.

Niestety, mamy u siebie tyle własnych potrzeb, że hojność naszych dzieci na rzecz Bułgarji, byłaby rozrzutnością żebraka, który sam nic nie posiada.

Królestwo Polskie przeżywa obecnie niebywały kryzys ekonomiczny, tysiączne rzesze robotników padają z głodu i nędzy na ulicach miast naszych.

Czyż nie pierwszym zatem obowiązkiem naszym jest przyjście z pomocą najbliższym naszemu sercu rodakom?

Hojny zapis.

Zmarła przed kilku dniami Józefa Bełcikowska uczyniła w testamencie znaczny i hojny zapis na cele publiczne.

Nieruchomość swoją w Brwinowie testatorka zapisała na rzecz Towarzystwa kolonji letnich dla kobiet pracujących.

Inne zapisy wynoszą ogółem 30 tysięcy rubli w listach zastawnych. Z sumy tej ś. p. Bełcikowska przeznaczyła:

10,000 rb. na ufundowanie 2 stypendjów;

5,000 rb. dla warsz. Tow. farmaceutycznego;

3,000 rb. na instytut oftalmiczny;

1,000 rb. dla warsz. Tow. przeciwgruźliczego.

2,000 rb. kasie literackiej, na fundusz wdów i sierot, pozostałych po literatach i dziennikarzach;

1,000 rb. dla Tow. popierania przemysłu ludowego;

1,000 rubli na zakład w Pszczelinie;

1,000 rb. na utrzymywaną przez Stow. zjednoczonych ziemianek szkołę dla dziewcząt w Mirosławicach;

2,000 rb. dla kasy pomocy im. Józefa Mianowskiego dla osób pracujących na polu naukowem;

2,000 rb. na budowę kościoła w Brwinowie;

1,000 rubli na budowę kościoła w Zukowie, w powiecie błońskim—i

1,000 rb. dla polskiego Tow. krajoznawczego.

Niezależnie od zapisów powyższych Józefa Bełcikowska złożyła 1,000 rb. dla straży ogniowej ochotniczej w Brwinowie, na ręce naczelnika straży.

Wiadomości ogólne.

Sprawy oświatowe. Komisja oświatowa rozpatrywała wczoraj projekt prawa o szkołach prywatnych. Postanowiono, iż muzułmanie, staroobrzędowcy i sekciarze, mogą być zarządzającymi szkół prywatnych, jeżeli w szkołach tych niema ani jednego prawosławnego ucznia.

Nauka i wychowanie. Ministerjum oświaty opracowało nowy projekt przepisów o dozorze pozaszkolnym nad uczącą się młodzieżą. Zamierzone jest stworzenie nowych posad specjalnych inspektorów i inspektorek, oraz ich pomocników, mających odwiedzać mieszkania uczniów, urządzanie odczytów szkolnych w dni niedzielne i świąteczne i t. d.

Kontrola nad kolejami prywatnemi. Do tej pory interesy prywatnych kolei nie były poddawane kontroli rządowej. Obecnie minister komunikacji, Ruchłow, postanowił nie pozostawiać bez ciągłego dozoru ani jednego Towarzystwa prywatnego, zwłaszcza w okresie budowania linji, na którą udzielono pozwolenia.

Z tej zasady radca prawny zarządu budowy kolei, Woronow, otrzymał polecenie szczegółowego sprawdzenia kolei podolskiej.

Alkoholizm wśród kolejarzy. Ministerjum komunikacji zajęło się sprawą walki z pijaństwem, grasującem wśród pracowników kolejowych. Zdaniem ministerjum, jest to sprawa niezmiernej wagi, wobec niebezpieczeństwa, zagrażającego prawidłowemu ruchowi kolejowemu, przy obsługiwaniu kolei przez alkoholików.

Wobec tego uchwalono urządzić przenośne wystawy antialkoholiczne w specjalnie na ten cel urządzonych wagonach. Wagony te będą kursowały na wszystkich linjach kolejowych, a na stacjach ważniejszych będą urządzane odczyty.

Ze świata.

Promienie X. i Basedowa choroba. Do rzędu chorób, które mogą być leczone promieniami Röntgena, przybywa jedna z cięższych i niebezpieczniejszych, zwana Basedową — od lekarza rosyjskiego, który właściwości jej określił.

Jest to forma defektu sercowego, przy którym gałki oczne zwiększają się. Próbowano operacji — nie zawsze ze skutkiem pożądanym. Promienie X. dają wynik mniej szybki, lecz pewniejszy. Licznemi doświadczeniami wzbogacił tę metodę dr. Stoney, ordynator kobiecego szpitala w Londynie.

Na 41 pacjentek, wyleczył promieniami Röntgena 36, czyli dziewięć dziesiątych, a tak dalece je uzdrowił, że mogły wrócić do dawnego trybu życia. Cztery — doznały pewnej ulgi, jedna tylko z 41—umarła. Stwierdził, że obfite odżywianie przyśpiesza powrót do zdrowia.

Echa alarmu w Strasburgu. Fałszywe zaalarmowanie załogi Strasburga wywołuje w całej prasie francuskiej niebywałą wesołość. Dzienniki paryskie stwierdzają, że jeden podoficer zdołał zmobilizować 12 generałów, jednego syna cesarskiego i 18,000 żołnierzy.

Sędziwe małżeństwo.— W Caglarji, na wyspie Sardynji, zmarła niejaka Gruseppa Sedda, licząca 101 lat, osierocając małżonka swego, liczącego 103 lata. Małżeństwo to uchodziło za najstarsze na kuli ziemskiej.

Z Cesarstwa.

Prof. Petrażycki. Podobno ministerjum oświaty nie zatwierdzi prof. Petrażyckiego na stanowisko dziekana wydz. prawnego ze względu na to, że był on pociągany do odpowiedzialności i odsiadywał więzienie za podpisanie odezwy wyborgskiej.

Smierć rosyjskiego poety. Onegdaj, umarł znany poeta rosyjski, członek akademji hr. Goleniszczew-Kutuzow. Zmarły poeta był wnukiem dowódcy armji rosyjskiej w r. 1812, feldmarszałka Kutuzowa.

Trzy wyroki śmierci. Włościanie: Drzewiecki, Masławski i Wieliczko za skradzenie 5 rubli włościaninowi Matyńsce, zostali skazani przez sąd wojenny w Jekaterynosławiu na karę śmierci przez powieszenie. Skazańcy ci niedawno byli już raz skazani na karę śmierci, lecz zostali ułaskawieni.

Azef i Wejsman. Według wiadomości, pochodz. z gazet brukselskich wszystkie aresztowania rosjan w Austrji są rezultatem pracy zakulisowej Azefa.

Pomimo, że pewna część prasy z jakiegoś powodu przemilcza o niedawnych rewelacjach, tyczących się nowej roli Azefa, jednakże niema żadnej wątpliwości, że Azef działa w samym centrum austrjack. wojskowego szpiegostwa. Między innemi wiadomo, że Azef dawno jest w przyjaźni z Wejsmanem.

Aresztowanie redaktora. Z rozporządzenia wydziału moskiewskiej ochrany zrobiono po raz drugi rewizję u redaktora dziennika „Nowoje Pieczatnoje Dieło" Bielajewa. Tym razem Bielajew został aresztowany.

Z Litwy i Rusi.

Sprawa Kulabki. Akty sprawy b. naczelnika ochrany kijowskiej dymisjonowanego podpułkownika żandarmów M. Kulabki, przesłane zostały do senatu z powodu zaskarżenia przezeń decyzji kijowskiej izby sądowej, która odmówiła prośbie podsądnego o odroczenie sprawy. Jak wiadomo, prośbę swą M. Kulabko motywował tem, iż przed rozpoznawaniem sprawy przez kijowską izbę sądową należało zaczekać na decyzję senatu, co do prośby jego o przekazanie sprawy innej izbie sądowej.

Przeciwko podpułk. żandarmerji M. Kulabce wdrożone zostało śledztwo w nowej sprawie z art. 354 kod. karnego. Sledztwo prowadzi sędzia śledczy do spraw najważniejszych przy kijowskim sądzie okręgowym A. Purik.

Wiadomości krajowe.

Sprawa biskupa Ruszkiewicza. Jak wiadomo, warszawska izba sądowa skazała bisk. Ruszkiewicza, obecnego administratora archidjecezji warszawskiej i innych członków warszawskiego konsystorza za uznanie za nieważny ślubu

---

36)

ARTUR GRUSZECKI.

KANDYDACI.

Chmurny i małomówny przesiedział ten wieczór i z ulgą powitał chwilę stosowną do pożegnania pań. Na ulicy rozstał się z Milcerem, bo wydał mu się niemiłym i nieszczerym. Idąc do domu rozmyślał o dzisiejszym wieczorze, po którym pozostał mu niesmak. Miał przed oczyma postać pięknej Klary, i jak ona niemal tylko dla Milcera miała spojrzenia i uśmiechy. Jeśli ona w nim się kocha, myślał z goryczą, niechże za niego wychodzi. Przesunął się przed nim obraz tych dwojga ludzi po ślubie, widział jak się całują, jak Klara wyznaje mu swą miłość, jak patrzy na niego zakochanemi oczyma i nagle poczuł taki ból, taką rozpacz, że wzdrygnął się, zacisnął zęby i z namiętną zawziętością zazdrosnego kochanka, postanowił bronić swej miłości, nie dopuścić do ich połączenia, chociażby nawet kosztem życia.

To postanowienie uspokoiło go na tyle, że zaczął rozważać wszystkie podpatrzone i usłyszane szczegóły pomiędzy Klarą i Milcerem.

Nie zdając sobie sprawy, że broni się przed cierpieniem i bólem znajdował usprawiedliwienia gotowe dla Klary, za te lub inne słowa. za obojętność mu okazywaną, za spojrzenia na Milcera, aż wreszcie stanęła przed nim tak samo czysta, dobra i kochająca, jak bywała dawniej. Sam dziwił się sobie, że mógł ją podejrzywać i być zazdrosnym o Milcera.

Z jedną tylko sprawą nie mógł dojść tak łatwo do ładu i czuł pewną niechęć do Klary, a mianowicie, gdy myślał o zmianie jej przekonań. Dawniej, rozmawiając z nią o konserwatystach i demokratach, byłby przysiągł, że Klara lgnie sercem i duszą do demokracji, a tymczasem dzisiaj wyraźnie lgnęła do konserwatystów i chętnie, a nawet wesoło słuchała drwin Milcera o demokratach. Nie rozumiał a może nie było mu znane to doświadczenie życiowe, że ukochana kobieta najczęściej śpiewa pieśń swego kochanka.

Również i to było mu dziwne, że mimo, iż tak jasno i dowodnie wykazał kłamliwość Milcera w sprawie trudności przy wyborach i mówił o protekcji Oknińskiego, słowa jego nie znalazły żadnego echa u pań Starkowskich.

Ale i tu sercem zakochanego znalazł wytłumaczenie dla Klary. Ona taka młoda, takie dziecko jeszcze, nie zna cieniów życia, niema doświadczenia, nie doznała przykrości i upokorzeń ze strony bogatych i utytułowanych. Gdy jednak on jej to wyjaśni, pokaże na przykładach z życia, ona napewno zrozumie, że tylko demokracja zapewnia wolność, swobodę przekonań i zrównanie obywatelskie całego społeczeństwa.

VI.

W dzień wyborów do Rady miejskiej Klara znalazła tyle ważnych sprawunków do zrobienia w mieście, że musiała iść z matką po zakupy.

Zdziwiła się, że miasto nie zmieniło prawie w niczem swej fizjognomji codziennej. Ta sama ospałość, ta sama senność i ci sami ludzie, przechadzający się leniwym krokiem z wytartemi jak miedziana moneta frazesami.

Ta banalna codzienność zaczęła ją drażnić. Przecież dzisiaj dzień taki ważny, rozstrzygają się wybory ludzi, którym miasto powierza swe mienie, swój honor i swoją politykę. Nie chciała dodać, że dziś rozgrywają się losy Milcera i prawie nie zdawała sobie sprawy, że tylko dlatego wyszła z domu, nie mogąc cierpliwie siedzieć i czekać rezultatu wyborów.

Spotkani ludzie wydali się jej marnymi, nudnymi i samolubami, których wcale nie zajmują sprawy publiczne i społeczne.

— Mamo, czy mnie się tak zdaje, czy też naprawdę nie widzę żadnego zainteresowania się wyborami?

— Jestem pewna Klarciu, że wszystkich to zajmuje, ale nie mogą przecież głośno opowiadać o tem.

Idąc. spotkały swego znajomego adwokata Stalskiego, który przyłączył się do nich. Po kilku frazesach ogólnikowych, mówiła Klara:

— Pan zapewne spieszy na wybory?

— Nie. Wyszedłem dla załatwienia sprawy sądowej.

— No, a wybory?

— To nieciekawe, — uśmiechnął się, — sam nie wiem, czy pójdę. Mam gdzieś listę kandydatów, wręczoną mi przez znajomego.

— Może mi pan ją pokazać?

— I owszem, — sięgnął do kieszeni i po przeszukaniu różnych papierów, podał Klarze drukowaną kartkę.

Szybko przebiegła ją oczyma i uśmiechnęła się obaczywszy nazwisko Milcera; oddała pytając:

— Cóż pan zrobi z tą listą?

— Jeśli będę głosował, rzucę do urny wyborczej.

Klara uważała za swój obowiązek przysporzyć jeden głos na Milcera i zrobiła przyjazną uwagę:

— Gdybym była mężczyzną, brałabym żywy udział we wszystkich sprawach publicznych, a cóż dopiero przy wyborach, gdzie rozstrzygają się tak ważne sprawy.

— Ach, pani jest społeczniczką? — uśmiechnął się adwokat pobłażliwie.

— Nie wiem, czy to się tak nazywa, jeśli kogoś interesują sprawy krajowe, — odparła zarumieniona.

— Zazdroszczę pani złudzeń, bo widzi pani, tak zwane wybory, zaufanie współobywateli, objaw wolnej woli, służba dla kraju, zaszczytne poświęcenie, to razem wzięte są tylko frazesy dla tłumu, który lubi górne słowa.

(D. c. n.).

marjawickiego, na rok twierdzy. Na wyrok ten została podana skarga kasacyjna do senatu. Obecnie nadeszła z Petersburga wiadomość, że sprawę ks. Ruszkiewicza postanowiono umorzyć.

+ **Uznanie dla adw. Patka.** Wczoraj odbyło się w Moskwie zebranie adwokatów. Adw. Zarudnyj wygłosił referat „Tajemnica zawodowa", omawiając sprawę adw. Patka. Zgromadzeni wysłali Patkowi telegram z wyrazami głębokiego szacunku i życzeniami powrotu do szeregu adwokatury.

+ **Zmiana nazwy.** Pograniczną stację pocztowo-telegraficzną w miejscowości Rakówek, w gub. suwalskiej przemianowano, jak donosi „Warsz. Dniew.", na „Iwan-Oziero".

+ **Samobójstwo.** Zamieszkały w Częstochowie technik prywatny, Stanisław Grochowski, rzucił się pod pociąg osobowy, idący z Warszawy i poniósł śmierć na miejscu. Grochowski przez czas jakiś był współpracownikiem warszawskich pism humorystycznych.

Przedstawienia dla naszych Prenumeratorów.

Na 21-te z rzędu przedstawienie dla Prenumeratorów naszych, które odbędzie się w teatrze Popularnym

we środę 9 lutego,

wybraliśmy wspaniałą sztukę znakomitego naszego dramaturga St. Przybyszewskiego w 3 aktach, p. t.

TOPIEL

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego.

Szatnia i programy bezpłatnie.

Z sali obrad.

Z komitetu obywatelskiego.

Wczoraj, o godzinie 8 wieczorem, odbyło się ogólne zebranie komitetu obywatelskiego pod przewodnictwem p. Daube.

Pastor Gundlach zawiadomił zebranych, że widział się z panem gubernatorem piotrkowskim, który jak już donosiliśmy specjalnie przyjeżdżał w tej sprawie do Łodzi.

Gubernator interesował się bardzo żywo akcją ratunkową komitetu obywatelskiego i bardzo przychylnie odnosi się do całej sprawy.

Wczoraj była delegacja komitetu obywatelskiego pod przewodnictwem pastora Gundlacha u prezydenta miasta, w celu omówienia sprawy by miasto przyszło z pomocą komitetowi.

Po południu odbyło się zebranie radców miejskich przy udziale inżynierów miejskich, na którem uchwalono przyjść z pomocą na następujących warunkach. Magistrat postanowił podjąć roboty miejskie jak np. brukowanie ulic, kopanie kanałów, urządzenie drogi do przedmieścia Mani i t. p., na następujących warunkach. Rada miejska wyasygnowała 100,000 rb. na zakup materjałów do wyżej wymienionych robót, jako też uchwaliła dać furmanki i t. p., kosztorysy i projekty tych robót opracują inżynierzy miejscy. Jutro uchwała w tej sprawie zostanie odesłana gubernatorowi do zatwierdzenia.

Płacić za roboty miejskie będzie komitet obywatelski ze składek publicznych. Oczywistą jest rzeczą, że miasto wiele w ten sposób korzysta, gdyż w innym czasie musiałaby kasa miejska płacić i za pracę robotnikom.

Specjalna komisja wybrana z łona komitetu obywatelskiego i złożona z kilku członków, wyjedzie w tych dniach do Petersburga, w celu podjęcia starań w ministerjum spraw wewnętrznych, by roboty rozpocząć można było już w ciągu trzech najbliższych tygodni.

Ponieważ wielu robotników chce wyjechać do pracy za granicę, gubernator obiecał wyjednać 500 biletów bezpłatnych na przejazd kolejami państwowemi do granic Królestwa Polskiego.

Prócz tego komitet obywatelski postanowił wypłacać robotnikom udającym się za granicę do 10 rubli zapomogi, prócz kosztów paszportu zagranicznego. Z chwilą wyjazdu robotnika za granicę, zapomoga dla rodziny jego będzie wstrzymana.

Ci, którzy pragną udać się za granicę, powinni zgłaszać się do Biura pośrednictwa pracy, istniejącego pod egidą chrześcjańskiego Towarzystwa dobroczynności (ul. Wólczańska № 95). Paszporty zagraniczne ulgowe będą wydawane od d. 15 lutego.

Administracja dóbr na Kujawach, poczta Kutno, majątki Witaszewice, Witaszewiczek i Orszonice zawiadomiła komitet obywatelski, że potrzebuje od 30 do 40 robotnic młodych zdolnych do robót rolnych. Roboty rozpoczną się 1 marca, 15 marca i 1 kwietnia. Warunki pracy w dobrach będą omówione po przybyciu na miejsce. Młode robotnice, które pragną wyjechać na roboty rolne powinny zgłaszać się do opiekunów rewirów obwodowych.

Towarzystwo oświatowe „Wiedza" zawiadomiło komitet obywatelski, że ze wszystkich koncertów, jakie urządza, ofiaruje 25 proc. dochodu brutto.

Dnia 6 lutego robotnicy fabryki Heintzla i Kunitzera, złożyli podczas ostatniej wypłaty tygodniowej 85 rb., którą to sumę nadesłali komitetowi. Do dnia wczorajszego do kasy komitetu obywatelskiego wpłynęło ogółem 48,118 rub., a z tem co wczoraj wniesiono będzie stanowić przeszło 50 tysięcy rubli.

Dotychczas komitet obywatelski wypłacił następujące sumy, jako zapomogi dla bezrobotnych:

W pierwszym tygodniu 893 rb., w drugim 2152 rb. 95 kop., w trzecim 3925 rb. 23 kop., w czwartym i w ostatnim 4977 rb. 95 k.

R.

Kronika.

= (f) **Gubernator pozostaje.** Rozpuszczone wersje, że gubernator piotrkowski Jaczewski opuszcza zajmowane stanowisko i przenosi się do Petersburga, okazały się nieprawdziwemi. Gubernator radził się lekarzy którzy orzekli stanowczo, że klimat Petersburga jest dla zdrowia jego stanowczo za ostry i za surowy. Wobec tego gubernator pozostanie na swem stanowisku.

— (f) **O książeczki registracyjne.** Gubernator piotrkowski nadesłał do tutejszych władz rozporządzenie, że książeczki registracyjne dla kupców żydów, wyjeżdżających poza granice osiadłości, władze łódzkie mogą wydawać tylko żydom, mieszkającym w Łodzi. Ci, którzy posiadają w Łodzi biura, składy, magazyny, mieszkają zaś poza miastem, nie mają prawa otrzymania książeczki w urzędach tutejszych.

= (?) **Konferencja nauczycielska.** Przy ministerjum oświaty istnieje, jak wiadomo, rządowa kasa emerytalna dla nauczycieli.

Ze wszystkich miast Królestwa i Cesarstwa zjeżdżają corocznie do Petersburga przedstawiciele na konferencję, dla omawiania spraw bieżących i przyjęcia nowych uchwał. Łódź nie wysyłała dotychczas swych przedstawicieli.

Obecnie naczelnik dyrekcji naukowej zajął się zwołaniem na wakacje roku bieżącego nowej konferencji, a jednocześnie wydane zostało rozporządzenie, aby Łódź wysłała również swego przedstawiciela.

Na skutek tego naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej p. Bielajew rozesłał wszystkim nauczycielom szkół rządowych okólnik nawołujący do dokonania wyboru przedstawiciela na konferencję. Wybory dokonane być mają przez oddawanie kartek.

Każdy z nauczycieli szkół rządowych odsyła naczelnikowi dyrekcji kartkę z nazwiskiem swego kandydata. Większość głosów decyduje, który z kandydatów — nauczycieli wysłany będzie na konferencje.

= (o) **Zakaz sprzedaży skórek sobolowych.** Na zasadzie prawa z dnia 9 czerwca 1912 r. tutejsza policja zawiadomiła wszystkich właścicieli składów futer, że w celu ochrony zupełnie już zanikających soboli, ustaloną została trzechletnia przerwa polowania na te zwierzętá, a mianowicie: od dnia dnia 14 lutego roku bieżącego do 28 październik 1916 roku.

W tym czasie zabronione jest polować na sobole, sprzedawać, kupować i wywozić ubite sobole za granicę, jeżeli na nich nie będzie stępli udawadniających, że pochodzą one z polowania w czasie wcześniejszym.

Winni polowania w tym czasie na sobole podlegają, oprócz konfiskaty skórek, za każdą do 100 rub., lub aresztowi do 1 miesiąca.

Winni zaś sprzedaży tych skórek — oprócz konfiskaty, podlegają karze do 300 rub. za każdą skórkę lub też aresztowi do trzech miesięcy.

Wobec tego, każdy posiadacz skórek sobolowych obowiązany jest przed 14 b. m. przedstawić je do policji miejscowej, dla nałożenia stępli, które będą świadczyć, że skórki nabyte zostały przed 14-ym lutym r. b.

Rozporządzenie to nie obowiązuje tych, którzy mają już gotowe wyroby ze skórek sobolich: mufki, kołnierze i t. p.

— (?) **Religja w szkołach.** Naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej, p. Bielajew, rozesłał do wszystkich szkół miejscowych okólnik, zawiadamiający, że wykłady religji prowadzone znów być mogą w języku ojczystym uczniów.

= (?) **W sprawie podań.** — Wszystkie podania, wnoszone do kancelarji gubernatora piotrkowskiego przez stowarzyszenia, związki i osoby, opatrzone być winny dwiema markami stemplowemi po 1 rb. 25 kop. W przeciwnym razie podanie jest zwracane bez rozpatrzenia.

(?) **Liczba szkół prywatnych** *w Łodzi wynosi obecnie 121. Z nauki korzysta w tych szkołach około 14,000 uczniów i uczennic.*

= (?) **Reforma obowiązków stróżów nocnych.** Policja łódzka zamierza podjąć reformę obowiązków służbowych stróżów domowych i nocnych.

Według projektu w tej sprawie liczba stróżów nocnych powiększona ma być o 620 osób. Stróże ci dozorować będą na środku ulic na przestrzeni ściśle określonych punktów. Projekt przesłany będzie w tych dniach na zatwierdzenie gubernatora.

= (f) **Zebranie przedwyborcze.** W żydowskim klubie rzemieślniczym komisja przedwyborcza ukończyła opracowywanie list wyborczych, mających być przedstawionemi ogólnemu zebraniu. Sprawie list wyborczych nadawano w klubie rzemieślniczym wielkie znaczenie i toczono o nie namiętną walkę.

Dla zrozumienia sytuacji wiedzieć należy, że zarząd klubu dotychczas składał się z inżynierów, przemysłowców i t. p.

Klub zaś liczy w łonie swojem większość rzemieślników i ci pragnęli wprowadzić przedstawicieli swoich do zarządu.

Komisja wobec takich prądów ułożyła listę, na której w połowie reprezentowani są przedstawiciele obu obozów. Lista dzisiaj została oddana do druku.

= (r) **Z Tow. opieki nad zwierzętami.** Zarząd łódzkiego oddziału Tow. opieki nad zwierzętami, prosi za naszem pośrednictwem pp.: fabrykantów i wszystkich właścicieli koni, aby na wozach, używanych do przewożenia ciężarów, a szczególniej węgla, zawieszali na obu stronach tablice ze swą firmą i adresem, co da możność członkom towarzystwa zawiadamiać o spostrzeżonych znęcaniach się służby nad końmi, właścicieli tychże lub szefów firm, zamiast sporządzać protokuły. A być może wpłynęłoby to i na zmniejszenie kradzieży węgla przez woźniców.

= (s) **Z fabryki Poznańskiego.** Do dnia dzisiejszego kontrakty z nowym miesięcznym terminem wymówienia pracy podpisało 246 pracowników (majstrów i ekspedjentów) fabryki akc. Tow. I. K. Poznański.

= (r) **Ze Stow. prac. handlowych.** Staraniem sekcji kulturalnej przy Stow. pracowników handlowych, jutro o godz. 9 wiecz., w lokalu Stow. przy ul. Spacerowej nr. 21, odbędzie się odczyt adw. przys. Augusta Raubala na temat „Prawo spadkowe". Będzie to trzeci odczyt z cyklu wykładów z dziedziny prawa.

(?) **Z fabryk.** Administracja fabryki R. Lipszyca przy ul. Olgińskiej nr. 6, zawiadomiła przed trzema tygodniami robotników, że z powodu braku obstalunków, fabryka czynna będzie tylko 4 dni w tygodniu.

Obecnie administracja uprzedziła, że wobec napływu zamówień z Cesarstwa praca prowadzona będzie normalnie — przez 6 dni w tygodniu.

= (f) **Podrabione masło.** Maślarnia spółkowa w Jankowie wypuszcza na rynek masło śmietankowe w opakowaniach, na których widnieje napis: „masło śmietankowe z maślarni spółkowej „Dźwignia", w Jankowie".

Powodzenie dobrego towaru zachęciło fałszerzy, którzy zaczęli wypuszczać na rynek masło w opakowaniach zupełnie podobnych do oryginalnego z tym samym napisem na opakowaniu i podobnemi winietkami. Różnica polega na tem, że na podrabianem maśle widnieje napis, „masło śmietankowe z maślarni spółkowej „Dźwignia w Krajowie", miast w Jankowie.

Nadmienić należy, że Krajowa jest to miasto w zachodniej części Rumunji, stolica okręgu Dolszy, nad rzeką Szylem, w żadnym więc razie masła na nasze rynki nie dostarcza.

Ostrzegamy przed nabywaniem falsyfikatów.

= (f) **Wojna masarzy.** Znany handel koszernych wędlin Sendera Diszkina znalazł ostatnimi czasy poważnego konkurenta. Był nim Srul Rosenberg, który otworzył masarnię przy ul. Wolborskiej nr. 28, i kilka filji w mieście.

Konkurencja podrażniła Diszkina który dotychczas prawie że w monopolu trzymał handel koszernemi wędlinami, więc też natychmiast obok filji Rosenberga pootwierał swoje, tak blisko, że w niektórych miejscach ściana tylko dzieliła obydwa sklepy. Rosenberg odpowiedział na to otwieraniem nowych filji, obok których znowu lokował się Diszkin.

Wreszcie Rosenberg musiał się poddać. Główną przyczyną kapitulacji byli rzeźnicy żydzi, którzy przestali mu dostarczać mięsa, zaopatrując w nie tylko Dziszkina, który dał im w celach konkurencyjnych ceny znacznie wyższe. Wszczęto pertraktacje, rezultatem których było sprzedanie sklepów Rosenberga Diszkinowi za 28,000 rb. Rosenberg zabrał urządzenia sklepowe.

Wszystkie filje Rosenberga, prócz jednej przy ul. Wschodniej 37, będą zamknięte. Tylko tę jedną zatrzymał Diszkin dla siebie.

Wobec tego, że biedacy, którzy zajmowali się prowadzeniem filji Rosenberga, panny bufetowe, kelnerzy robotnicy i t. p. zostali bez pracy, do Diszkina zwróciła się delegacja, złożona z poważniejszych obywateli żydów z zapytaniem jakie przedsiębierze środki by nie zostawiać tak wielu ludzi na bruku. Dziszkin oświadczył im krótko i węzłowato: „ci którzy pracowali u Rosenberga niech idą do niego. Póki ja żyję nie będzie w Łodzi innego masarza koszernego. Sytuacja może się zmienić dopiero wtedy, gdy ja umrę".

Pewnym siebie jest p. Diszkin, w ostatniej walce konkurencyjnej dowiódł, że nie liczy się z niczem, że uznaje wszelkie środki walki. I dlatego 150 ludzi pozostało nagle na bruku, bez pracy.

= (s) **Firma S. Schlösser** zawiadamia nas, że subjekt firmy, Josek Szajnweksler nie przywłaszczył sobie 650 rubli, bowiem zwrócił je dnia następnego po zainkasowaniu.

= (f) **Z nędzy.** Ciężki kryzys w przemyśle i handlu, który tak fatalnie odbił się na sytuacji robotników mimo wszczęcia przez komitet obywatelski akcji ratunkowej, znajduje sobie ciągle nowe ofiary. To tu to tam jakiś człowiek pada na ulicy zemdlony i osłabiony głodem i nędzą,

a często zdarza się że pada i więcej nie wstaje.

Swieżo podobny wypadek mamy do zaznaczenia, na Zubardziu w jednym z domów mizernych przy uliczce bez nazwy skonał z nędzy i głodu robotnik pozostający dłuższy czas bez zajęcia 47 letni Stefan Kociak. Rodziny nie pozostawił.

Opiekunowie z Tow. komitetu obywatelskiego mimo swej wyczerpującej i energicznej pracy nie są w stanie dotrzeć do tych wszystkich, którzy naprawdę potrzebują wsparcia, i śmierć głodowa, przecina nić życia tych, którzy społeczeństwu użyteczni być mogą.

Obowiązkiem wszystkich tych, którzy wiedzą, że ktoś znajduje się w ciężkiem położeniu i potrzebuje pomocy, a sam po nią udać się nie może, jest zawiadomić opiekunów komitetu obywatelskiego, aby ci mogli pospieszyć z pomocą.

Wypadki.

= (o) **Dobytek złodziejski.** Stróż domu № 41 przy ul. Andrzeja wczoraj rano znalazł pod parkanem nieruchomości 18 wytrychów, łom, klucz francuski, latarkę elektryczną i nożyce do cięcia stali, prawdopodobnie porzucone przez złodziei, wracających z jakiejś „wyprawy".

= (o) **Na gorącym uczynku.** Wczoraj, około 2 godz. po południu, dwaj złodzieje, wyłamawszy zamek do mieszkania Stanisława Gruszczyńskiego przy ul. Nawrot nr. 2, skradli futro, wartości około 100 rb., lecz gdy zabierali się do wyjścia, nadszedł właściciel mieszkania i wszczął alarm. Nieproszonych gości aresztowano. Są to znani złodzieje: Józef Muras, 23 lat i Lucjan Tylkowski, 30 lat. — Osadzono ich w areszcie.

— (p) **Ofiary głodu.** Przy ul. Rzgowskiej № 73, omdlał z głodu i zupełnego wyczerpania sił Ludwik Ditman, mularz, lat 59. Pogotowie odwiozło go w stanie *ciężkim do szpitala Aleksandra.*

— Takiemuż wypadkowi uległa przy ul. Franciszkańskiej № 87 przybyła z Brzezin robotnica bez zajęcia Franciszka Łódzka, lat 30.

= (o) **Kradzieże.** Z mieszkania Heleny Kot, przy ul. Spacerowej № 34, niewiadomi złodzieje skradli futro wartości 100 rb.

— Z fabryki Maksa Rozentala, przy ul. Milsza № 55, skradziono różne towary, wartości 290 rb.

Ze sklepu Lily Bibra przy ulicy Widzewskiej № 48, skradziono wyroby tabaczne, wartości 200 rb.

Zamiejscowa.

— (?) **Ubezpieczanie robotników.** Nastąpiła już nominacja urzędników piotrkowskiej komisji gubernjalnej do ubezpieczania robotników. Urzędnicy ci zjeżdżają w tych dniach do Piotrkowa.

= (r) **Nominacja.** Prezydentem m. Piotrkowa, mianowany został sekretarz magistratu, Ludwik Krzemieniewski.

= (x) **Szkolnictwo w Zgierzu.** Miasto Zgierz posiada 13 szkół początkowych, na utrzymanie których łoży 23 tys. rubli rocznie. Tak znaczny wydatek, to ciężar dla Zgierza wielki tembardziej, że kasa miejska płaci na ten cel tylko 1 tyś. rubli, a 23 tyś. muszą płacić obywatele. Ciężar utrzymania szkół daje się obywatelom odczuwać dotkliwie szczególniej w obecnych czasach kryzysu ekonomicznego. To też onegdaj, na posiedzeniu radnych miasta i obywateli, które odbyło się w sali magistratu pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Bortnowskiego i w obecności naczelnika łódzkiej dyrekcji naukowej p. Bielajewa, postanowiono zwrócić się do władz z prośbą o wyznaczenie ze skarbu na utrzymanie szkół stałego subsydjum.

Obecnie z zapomóg rządowych korzystają trzy szkoły początkowe zgierskie mianowicie nr. 5 i 6 żeńskie i nr. 5 męzka, które otrzymują na 3 komplety po 500 rb. rocznie na każdy komplet. A ponieważ wszystkich kompletów w 13 szkołach jest 22, przeto niesubsydjowanych jest 19.

Otóż obecni na posiedzeniu postanowili prosić władze o wyznaczenie na utrzymanie każdego z tych 19 kompletów po 390 rb. rocznie, czyli razem 7410 rb.

Naczelnik dyrekcji przyrzekł starania zarządu m. Zgierza poprzeć u władz odnośnych, wobec czego należy mieć nadzieje, że rezultat tych starań wypadnie pomyślny i miasto uzyska w ponoszeniu ciężarów na utrzymanie szkół znaczną ulgę, i z czasem, gdy polepszą się czasy łatwiej będzie mogło pomyśleć o otwarciu nowych szkół, gdyż obecna ich liczba nie możepomieścić wszystkich dzieci w wieku szkolnym.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Z kancelarji teatru komunikują nam, co następuje:

— Dziś, we czwartek, premjera, którą będzie tragedja Adama Asnyka Kiejstut", z całkowicie nową wystawą i wspaniałymi stylowymi kostjumami.

Sztuka, którą reżyseruje p. Bednarczyk, obsadzona jest pierwszorzędnemi siłami; obudziła żywe zainteresowanie.

Dekoracje pędzla artysty malarza, p. Szczepana Kamińskiego.

Jutro, w piątek, po cenach popularnych komedja B. Gorczyńskiego „Poeci się żenią".

W sobotę, o godz. 8 i pół po poł. „Cyganerja Warszawska", o g. 8.15 po raz drugi „Kiejstut".

W niedzielę, o godz. 3 i pół p. p. „Poeci się żenią", o godz. 8.15 „Kiejstut".

— W próbach „Dzwon zatopiony", sztuka G. Hauptmana i „Wielkie bractwo", 5-cio aktowa komedja A. hr. Fredry (syna), posiadająca najwięcej świetnego dowcipu ze wszystkich komedji znakomitego komedjopisarza, a od lat wielu niegrana w Łodzi.

Reżyserję prowadzi p. Orliński.

— Czynią się również przygotowania do wystawienia głośnej sztuki W. Sardou, p. t. „Za ojczyznę", która *otrzymuje bogatą wystawę.*

Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru komunikują nam:

Dziś, we czwartek „Zonaty kawaler" wodewil ze śpiewami.

W piątek wznowienie: „Zaczarowane koło" baśń dramatyczna L. Rydla.

W sobotę po poł. po cenach najniższych „Lygja".

W przygotowaniu głośna sztuka w 7 aktach Sardou „Ojczyzna", która ukaże się w nowej i malowniczej szacie. Akcja z powyższej sztuki rozgrywa się za czasów Filipa II króla hiszpańskiego, który dla uśmierzenia buntu popełnia okrócieństwa nad wolnym ludem przy pomocy inkwizycji hiszpańskiej i osławionego z mordów namiestnika swego księcia Alby.

Koncert Kreislera.

Jak było do przewidzenia drugi koncert Kreislera—w sobotę 15 b. m. wzbudził olbrzymie zainteresowanie.

Melomani łódzcy spiesznie zaopatrują się w bilety, pragnąc mieć pewność, że w dniu występu wielkiego artysty drzwi sali koncertowej nie pozostaną dla niej zamknięte.

Znakomity skrzypek-wirtuoz wystąpi z nowym zupełnie programem koncertu— godnym wielkiego talentu i wysokiej kultury artystycznej odtwórcy i kompozytora.

Pozostałe bilety — w składzie instr. muz. Frydberga i Koca, ulica Piotrkowska nr. 90.

Murawjew.

Murawjew, któremu historja dała określoną reputację za działalność jego w Moskwie i w Polsce, w latach 1861—63, — w początku panowania Mikołaja I, był „rewolucjonistą" na tyle niebezpiecznym, że został nagle aresztowany i więziony przez kilka miesięcy, — dopóki uniżonością i przysięgami nie zdołał przebłagać władz, które wyczuły charakter przyszłego pogromcy polaków i uwolniły go od odpowiedzialności.

Murawjew dowiedziawszy się, że zostało wykryte jego należenie do związku rewolucyjnego „dekabrystów" (nazwa ta pochodzi od daty spisku, który się odbył w miesiącu grudniu 1825 r. w Petersburgu), szybko podał się do dymisji i w randze pułkownika wyjechał do swego majątku w gub. smoleńskiej, gdzie zajął się gospodarstwem.

Gdy spisek dekabrystów został udaremniony, śledztwo wykazało, że Murawjew na drodze z innymi przyjmował udział w pracy organizacyjnej, jak napisaniu ustawy dla związku, oraz bywał na zebraniach spiskowców.

Całą tę bardzo ciekawą ze względów psychologicznych historję wydobył z dokumentów archiwum państwowego niejaki P. E. Szczegłow.

Między innymi bardzo ciekawym dokumentem, charakteryzującym indywidualność przyszłego pogromcy polaków jest list Murawjewa do ówczesnego szefa żandarmów Benkendorfa.

Murawjew pisze w marcu 1826 roku.

„Nie umiem skarżyć się i uniewinniać tak bardzo wierzę w sprawiedliwość sędziów moich. Obecność moja na zebraniu w roku 1821 mogła sprowadzić podejrzenie i wywołać oskarżenie. Nieszczęście, które mnie spotkało nietylko rozłączyło mnie z żoną i dziećmi, ale sprowadziło podejrzenie i gniew monarchy, któremu zawsze byłem oddany i wierny duszą i sercem. Jeden Bóg widzi me uczucia: on również widzi niewinność mego serca. Karę jaka na mnie spadnie zniosę w milczeniu. Monarcha jest wspaniałomyślny i przekona się że nigdy nie mogłem być przestępcą, a działałem pod wpływem afektu chwilowego".

Następnie niepokoi się Murawjew w jaki sposób dojdą jego błagania do stóp tronu i prosi Benkendorfa o odwiedzenie go w więzieniu, by mu mógł osobiście wyspowiadać się i przedłożyć swe uczucia wiernopoddańcze za co obiecuje wdzięczność do grobu.

List ten, jak i inne są pełne wylewów dowodzących swej niewinności, upokorzenia i oddania się na łaskę.

Jak wygląda Adrjanopol.

Weterynarz stojącego pod Adrjanopolem 8 pułku armji bułgarskiej, w liście do przyjaciela, w Bernie Szwajcarskiem, opisuje ciekawe szczegóły z dni oblężenia, tem ciekawsze w chwili obecnej, gdy losy Adrjanopola zespolone są z losami wojny, może nietylko na Bałkanach.

„Mamy tu śliczną, jakby wiosenną pogodę—pisze—(list ma datę styczniową). Kapela wojskowa daje często koncerty i wygrywa najrozmaitsze kawałki między innemi urywki z „Wilhelma Tella". Jak ci już pisałem w ostatnim liście, Adrjanopol osadzony silnie. Garnizon turecki przedostać się nie zdoła, ale pojedyńczo, prawie co nocy, dezertują tureccy żołnierze i broń oddają. Wymknęło się już kilkunastu oficerów. Mówią, że chleba i soli niebawem zbraknie. Jeden z nich opowiadał, że w fortecy jest wielu „Allemenen Effendis" (panów Niemców). Przebywa też w niej turecki następca tronu, Jussuf Izzedin, z kilku oficerami generalnego sztabu głównego. Najbliższa stacja kolejowa Karagaz, wznosi się o pięć kilometrów od Adrjanopola. Codzień przejeżdża przez nią 5—6 pociągów, wiozących prowjanty dla naszego wojska z Czataldży. Nieszczęśliwi mieszkańcy i załoga Adrjanopola, słysząc gwizdanie lokomotywy, zazdroszczą naszej armji. Wedle opowiadań tureckich oficerów, zapasy oświetlenia i paliwa już się kończą w oblężonem mieście. Adrjanopol pogrążony w ciemnościach. Tylko paszom niczego nie brak; żyją w swoich haremach po dawnemu. Duch w bułgarskim ludzie nie osłabł, wbrew twierdzeniom niektórych dzienników. Codzień otrzymujemy z okolicy prowjanty i amunicję. Przyworzą je starsze kobiety z córkami, albowiem we wsiach nie pozostało już mężczyzn. Młode, silne dziewczęta pomagają nam wstawiać armaty: przyprowadzają na rzeź woły i bawoły, i wracają po nowe prowianty. Dezerterzy tureccy są dobrze uzbrojeni, mają aluminjowe manierki, mocne tornistry, a na wszystkiem marka: Made in Germany... Codzień niemal 60—70 letni starcy, weterani kampanji 1877 r., po przebyciu kilkodniowej drogi, przywożą podarki dla synów wojaków. Przychodzą też z bardzo daleka młode dziewczyny, by ucałować narzeczonych, braci i szepnąwszy im „Szczęść Boże", wracają do domów. Biorą na pamiątkę odłamki granatów, szczątki tureckich broni, a na pożegnanie wołają co sił starczy: „Naprzód, bracia odpędźcie tych dzikusów do Azji, potem odbierzemy grób Chrystusa!

„Cóż ci powiem o tureckim Czerwonym Półksiężycu? To tylko, że niedola naszych żołnierzy, którzy wpadli w ręce tureckie, jest bezgraniczna. Turek pozostanie zawsze Turkiem, choć go nieraz idealizowali poeci. Niechby Piotr Loti przyjechał tu i zobaczył muzułmańskie okrucieństwo, a przekonałby się ile warte jego powieści nadbosforskie".

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet).

Echa bankietu słowiańskiego.

PETERSBURG, 12 lutego (wł.).— W odpowiedzi na depeszę najpoddańszą, wysłaną dn. 9 b. m. przez uczestników bankietu słowiańskiego do Najjaśniejszego Pana, przewodniczący bankietu, gen. Skugarewskij, otrzymał następującą depeszę od czasowo zarządzającego ministerjum Dworu Cesarskiego: „Najjaśniejszy Pan polecił podziękować wszystkim zgromadzonym na bankiecie słowiańskim ludziom rosyjskim i słowianom, zjednoczonym we współczuciu dla swych braci na Bałkanach,—za wyrażone w depeszy uczucia".

Aresztowanie redaktora.

PETERSBURG, 12 lutego.—Naczelnik miasta polecił aresztować redaktora „Łucza" na trzy miesiące za artykuły, wydrukowane w numerze z dn. 11 b. m. p. t. „Ojcowie i dzieci" i „Praca silnej władzy".

Sprawa Potapienki.

PETERSBURG, 12 lutego. Senat pozostawił bez skutku skargę kasacyjną syndykatu masy upadłości pisarza Potapienko na wyrok petersburskiej izby sądowej, która odrzuciła akcję syndykatu z powodu zerwania kontraktu Potapienki z wydawczynią „Niwy" Marksową, mocą którego wszystkie przyszłe utwory Potapieki sprzedane zostały pani Marksowej.

Cesarz Wilhelm jako prelegent.

BERLIN, 12 lutego. — Na posiedzeniu niemieckiego towarzystwa gospodarstwa wiejskiego, cesarz Wilhelm odczytał referat o osiągniętych w majątku cesarskim powodzeniach przy zasiewie żyta i traw pokarmowych. W zakończeniu, przy akompanjamencie burzliwych oklasków obecnych, cesarz oświadczył, że niemieckie gospodarstwo wiejskie bezwarunkowo jest w stanie zasilać Niemcy zbożem, kartoflami i mięsem bez pomocy państw obcych.

Wrzenie w Japonji.

TOKJO, 12 lutego. Uważany za kandydata na stanowisko prezesa ministrów — Sajondżi, postanowił nie przyjmować tej godności.

Utworzenie gabinetu będzie powierzone admirałowi Jamamoto.

Prefekt policji i dyrektor departamentu policji, mianowani przez Katsurę, podali się do dymisji.

TOKJO, 12 lutego. W Osaki doszło do zaburzeń, podczas których tłum urządził pogrom redakcji pism, popierających Katsurę.

Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódzki."

Uchwała włościan w Dumie.

PETERSBURG, 11 utego (w.) — Niezwykłą sensację wywołała w Petersburgu uchwała grupy włościan w Dumie. aby wszystkie ziemie skar-

bowe podzielone zostały pomiędzy włościan bezpłatnie.

Strajki generalne.

BRUKSELA, 12 lutego (wł.).— Dziś w południe odbyło się posiedzenie przywódców socjalistycznych, na którem uchwalono rozpocząć strajk generalny 14 kwietnia.

NOWY YORK, 12 lutego (wł.).— Grozi tutaj na kolejach strajk generalny, który obejmuje 54 koleje. Przywódcy pracowników wręczyli już dyrekcjom kolejowym ultimatum, które żądania pracowników odrzuciły, gdyż w razie spełnienia tych żądań byłyby zmuszone do zwiększenia wydatków rocznych na 12 miljonów dolarów. Sąd rozjemczy ma się zająć tą sprawą i doprowadzić do porozumienia.

Zbrojenie się Niemiec.

BERLIN, 13 (2)—„Deut. Ztg." donosi, że nowe przedłożenia wojskowe Niemiec mają zakres następujący: W Dziale piechoty: a) Przy dwudziestu pułkach piechoty zaprowadzony zostanie trzeci bataljon, którego dotychczas brak. b) Do października r. b. złożone zostaną kompanje karabinów maszynowych przy 80 pułkach piechoty.

Także w bawarskich pułkach piechoty zaprowadzone będą takie kompanje, w ogólnej liczbie 12. c) Od pierwszego października r. b. zniesiony zostanie t. zw. „niski etat" istniejący przy 73 bataljonach, tak że od 1 października będzie w Niemczech 185 bataljonów o wysokim i 466 bataljanów o średnim etacie.

W dziale kawalerji: W Trewirze VI dywizja otrzyma drugi pułk kawalerji, dotychczas nie istniejący, pozostałe pułki bawarskich velezerów w liczbie 5 otrzymają piąte szwadrony, których dotychczas nie było.

W dziale artylerji polnej: wszystkie baterje, które nie posiadają dotychczas wysokiego lub średniego etatu, otrzymają etat średni, oraz odpowiedni zaprzęg. Konne oddziały pierwszego gwardyjskiego pułku artylerji polnej i 8 innych pułków, które miały dotychczas po dwie baterje o sile 6 armat każda, zreformowane będą w ten sposób, że otrzymają po 3 baterje o 4 armatach każda. Wszystkie bawarskie pułki ulegną tej reformie. Oddziały artyleryjskie tej formacji przydzielone będą do dywizji kawalerji; wszystkie inne baterje konne zawierały po 6 armat w baterji.

Po zaprowadzeniu tej reformy, armja niemiecka będzie liczyła na stopie pokojowej 650 tysięcy żołnierzy wraz z oficerami i jednorocznymi.

Przeciwko jezuitom.

BERLIN, 13 lutego (wł.).—Związek Unionistów niemieckich przedłożył rządowi petycję w której prosi o skasowanie ustawy przeciwko jezuitom. Petycja uzasadniona jest tem, że wszelkie ustawy wyjątkowe, o ile dotyczą organizacji, wyrażających pogląd na świat nie mogą mieć miejsca.

Zatarg bułgarsko-rumuński.

BUKARESZT, 12 (2)—Zatarg bułgarsko-rumuński znajduje się w stadjum bardzo krytycznem. Rumunia żąda kategorycznie spełnienia swych żądań.

Echa śmierci Scotta.

LONDYN, (wł.), 12 lutego. Tragiczna śmierć Scotta wywołała w całej Anglji żywe współczucie. Znany podróżnik Amundsen zamierza z San Francisko wyruszyć drogą Beringa do bieguna północnego. Przygotowuje się on na 5-letni pobyt na lodzie. Na okręcie ekspedycyjnym będzie silna stacja telegrafu bez drutu. Na wszelki wypadek będzie miał także do rozporządzenia aeroplan.

Walki w Meksyku.

LONDYN, 12 lutego. — Wczoraj o godz. 10 rano walki w Meksyku wznowiły się. Wojsko rokoszan starło się z wojskiem rządowem i zawrzała walka. Wiele gmachów zniszczonych, wojsko rządowe zostało pobite.

NOWY JORK, 13 lutego. (wł.) — Z Meksyku donoszą, że powstańcy oblegają dzielnicę kupiecką, oraz plądrują miasto. Wczoraj, o godzinie 9 rano uderzyli na pałac narodowy w dzielnicy kupieckiej i podpalili olbrzymi gmach pewnej wielkiej firmy prywatnej. Straty miljonowe.

WASZYNGTON, 13 lutego. (wł.)— Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił wysłać na granicę Meksyku dwa pułki piechoty dla ochrony życia i interesów europejczyków, azjatów i amerykańskich poddanych.

Wojna.

Krwawa bitwa.

PODGORYCA, (wł.), 12 lutego. Całą noc z soboty na niedzielę grzmiały armaty: turcy ruszyli do ataku, aby odbić Bardonioli, zostali jednak odparci z wielkiemi stratami. Także rozpaczliwie walczono około Mussulini, lecz bezskutecznie. Krwawa walka trwała bez przerwy do popołudnia. Czarnogórcy wykonali kontratak około Dudui. Czarnogórscy oficerowie i chorążowie wśród strasznie ziejącego ognia kroczyli naprzód: szrapnele czyniły straszne spustoszenie śród żołnierzy, sztandary to się kryły to znowu powiewały na polu walki. Podczas bitwy był obecny król Mikołaj i następca tronu i w oczach ich czarnogórcy zwyciężali. Księżna Ksienia ze łzami w oczach opatrywała rannych. Najstraszniejszy był moment, gdy chodziło o przejście przez płot kolczasty. Straszny tłok zapanował około parkanu, w końcu jeden z żołnierzy ruszył naprzód i poprzecinał druty; w otwór ten pierwszy ruszył naprzód chorąży ze sztandarem, który się natychmiast pochylił, gdyż kula położyła trupem chorążego.

Wywiązała się straszna walka na bagnety i za chwilę znowu sztandar powiewał nad głowami walczących. Nic już nie powstrzymało dzielnych czarnogórców i niedługo port Bardonioli znalazł się w rękach zwycięzców. Cała załoga turecka starta została doszczętnie, lecz i czarnogórcy zwycięstwo swoje drogo opłacili: trzy tysiące bowiem czarnogórców pokryło pole walki. Król, przypatrując się tej masie trupów, rzekł: dzielni moi żołnierze. Z niektórych bataljonów zostało tylko po jednym oficerze. Sądzą, że trzeba będzie jeszcze dużo takich ofiar, zanim zostaną zdobyte inne forty Skutari.

Z pola bitwy.

KONSTANTYNPPOL, (wł.), 13 lutego. Tureckie koła rządowe oburzone są na doniesienia bułgarskie o wynikach walk na Galipoli. Porta oświadcza, że wiadomości te są przesadzone. Nie 6, lecz tylko 2 dywizje wojsk tureckich brały udział w walce pod Bula Ir, a straty tureckie nie przenoszą 800 ludzi. Bułgarska armja nie posunęła się ani kroku naprzód i turcy zachowali wszystkie dotychczasowe oszańcowania pod Bula Ir.

Walka rozstrzygająca.

PARYZ 13 lutego, (wł). „Exelsior" donosi z Konstantynopola, że rząd turecki pokłada wielkie nadzieje w ekspedycji korpusu Enwer beja, który posiada 60,000 żołnierzy. Korpus ten, wbrew pogłoskom wylądował pod osłoną floty tureckiej. — Bułgarzy opuścili swoje stanowiska, zajmowane dotychczas nad rzeką Ergene. Wszystko przemawia za tem, że nad tą rzeką **dojdzie do walki rozstrzygającej.**

O Adrjanopol.

SOFJA, 13 lutego, (wł.). — Rząd bułgarski zgłosił się pod presją mocarstw, aby europejczycy mogli opuścić Adrjanopol.

O pokój.

KONSTANTYNOPOL, 6 lutego (wł.).—W kołach wysokiej Porty zapewniają, że ponowne podjęcie rokowań pokojowych jest kwestją kilku najbliższych dni. Niemiecki ambasador Wangenheim był na prywatnej audjencji u sułtana, która stoi w związku z zamiarem wznowienia rokowań pokojowych. Hakki pasza odjechał do Londynu, aby przygotować grunt do podjęcia rokowań.

BERLIN, 13 lutego (wł.).—„Lokal Anzeiger" donosi z Konstantynopola, że wielki wezyr oświadczył, iż Turcja gotowa jest rozpocząć rokowania pokojowe na zasadach, określonych w odpowiedzi Turcji na notę wielkich mocarstw.

Różne wiadomości.

— **Niszczenie i sprzedawanie rewolwerów.** Z Szadryńska donoszą do „Nowoje Wremia", że miejscowa policja, odebrane w r. 1905 u spokojnej miejscowej ludności rewolwery, teraz je niszczy, rozbija młotami i sprzedaje na licytacji. Podobno w mieście już 2,000 sztuk tej broni takim sposobem zniszczono, a nieszkodliwe żelazo sprzedano zarabiając na tej kombinacji do 10,000 rubli. Miejscowa ludność uskarża się, że nie może mieć broni nawet dla własnego bezpieczeństwa, gdyż poprzednio w podobny sposób zabrano nawet broń myśliwską.

Ofiary.

Dla robotników, pozbawionych pracy, do uznania komitetu obywatelskiego:

A. B. zamiast kwiatów dla p. Bernardowej Hirszbergowej w dniu jej imienin rb. 2.

R. K. rb. 1.

R. K. dla rannych związku Bałkańskiego rb. 1, dla rannych turków kop. 50 i dla rodziny poety Ela — rb. 1.—

Literat

udziela lekcji historji, literatury polskiej, historji polskiej i powszechnej — w domach prywatnych.

Oferty w redakcji Nowego Kurjera Łódzkiego sub. „Literat"

Broszury na żądanie bezpłatnie.

RZEŻĄCZKA

ostra i przewlekła najskuteczniej daje się leczyć NOWYM KLINICZNIE WYPRÓBOWANYM PREPARATEM

KAVANOSE D-RA REUNET'A

zaszczyconym najpochlebniejszemi opinjami w specjalnej prasie lekarskiej.

KAVANOSE D-ra REUNET'A niszczy mikroby rzeżączki, powstrzymuje wyciek, kłucie, bóle i szybko usuwa zapalenie cewki moczowej.

POLECANY JEST PRZEZ LEKARZY.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Cena Rb. 1.65 kop.

Należy żądać oryginalnego aluminiowego opakowania z plombą komorową.

Skład główny Instytutu D-ra Calvé Warszawa, Marszałkowska 120. Oddz. 25.

Wdniu 6 b. m. zostanie otwarta kasa pożyczkowa p. n. **Bałucki prywatny**

Lombard

przy ul. Zgierskiej Nr. 64.

Biuro czynne codziennie oprócz świąt i niedziel od godz. 9 rano do godz. p 4opoł.

853—6—1

NAPOLEON

WSPANIAŁY UPOMINEK

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

NAPOLEON

(legjony i Księstwo warszawskie)

w opracowaniu **Ernesta Łunińskiego**

Około 500 illustracji.

Cena księgarska **rb 11,** prenumeratorzy „Kurjera" nabywać mogą po

rb. 5.50.

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera" ul. Zachodnia 37.

NAPOLEON

Towarzystwo Akcyjne

A. RALLET i S-ka

w Moskwie. Oddział Warszawski — ul. Królewska 35

POLECA

Wodę Kwiatową, Perfumy, Mydła i Pudry

NOWOSCI:

BUKIET NAPOLEONA,
POKUSA,
COQUETTERIE,
BOSKI AROMAT,
ALIENOR,
WRZOS,
SADA YACCO,
IDEAL.

438—4

Brykiety C. W.

z najlepszego węgla górnoszląskiego

1.60 za 100 sztuk z dostawą do kuchni (cena stała przez całą zimę).

Sprzedaż **NA WAGĘ**: rb. 1.40 z dostawą za korzec.

Wyłączni przedstawiciele:

W. FINDEISEN i S-ka, Przejazd 2.

TEL. 9-78 i 17-09.

Przeciw PĘKANIU i ODMROŻENIU RĄK

wskutek zimna

niema nic lepszego nad

Crême Simon

Paryż

J. Simon, Paryż

Żądać tylko z naszą prawdziwą marką

Sprzedaż detaliczna u fryzjerów, w perfumerjach i aptekach. r2808—5—1

Dozór Bòżniczny Okręgu Łódzkiego

podaje do wiadomości, że czynności repartycji składki gminnej i szkolnej na rok bieżący zostały ukończone.

Osoby zainteresowane, w ciągu dwóch tygodni, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, mogą takowy rozkład przeglądać codziennie w biurze Gminy Żydowskiej (Nowy Rynek № 6) i przedstawiać swoje reklamacje.

Po upływie wyżej wymienionego terminu, żadne reklamacje, tyczące się składki gminnej i szkolnej nie będą uwzględniane.

Łódź, dnia 12 Lutego 1913 roku.

486—2

Precz z chlorkiem!

Pożądana nowość!

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania pod nazwą **„PERBOROL"**, nagrodzony ostatnio medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. **„Perborol"** zastępuje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. **„Perborol"** nadaje bieliźnie śnieżną białość, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

43—100 **L. Schröter Pańska Nr. 54.**

Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych.

BARDZO DUŻO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKOWE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE PARYSKICH PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH

D-ra KOWENA

(Dr. CAUVIN)

Oczyszczają krew i regulują czynności kiszek.

Zawsze przynoszą ulgę.

Pigułki KOWENA

są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU, Fg. Sr. Denis 147.

KURSA stenografji i pisania na maszynach I. Sekułowicza w Warszawie, Marszałkowska 74, nauczają zamiejscowych listownie biegle stenografować. Prospekty darmo. Po ukończeniu świadectwo. r430—13—1

D-ra Schindler — Barnaj

„Marjenbadzkie pigułki"

przeciw

OTŁUSZCZENIE

znakomity środek przeczyszczający, doskonale opakowanie w pudełeczkach czerwonego koloru z opisem sposobu użycia. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. r403—26

Najtańsze, najpraktyczniejsze oswietlenie, dworów, pałaców, kościołów z plebaniam, hoteli, fabryk i t. p.

GAZEM POWIETRZNYM

koszt palnika o sile 50 świec ⅓ kop. na godzinę.

Gaz powietrzny jest najzupełniej bezpieczny, gdyż niewybucha. Gaz ten nie zużywa tlenu powietrza w pokoju, nie wydaje kopciu ani swędu i lampy mogą być zapalanie gaszone naciśnięciem guzika na ścianie, jest więc pod względem hygieny i komfortu równy elektryczności, lecz bez porównania tańszy. Aparaty działają automatycznie i nie wymagają żadnej obsługi. Kompletne urządzenia oświetlenia i ogrzewania gazem powietrznym przy zastosowaniu najnowszych angielskich aparatów rożnych systemów zaprowadza:

„Promień" Instalacje Oświetleń i Biuro Techniczne. WARSZAWA Trębacka 2 (róg Krak.-Przedm).

Prospekty i kosztorysy na żądanie bezpłatnie. Prosimy o odwiedzenie naszego biura dla obejrzenia aparatu w ruchu. 1956—10—1

CYRK Stołeczny L. P. TRUZZI

W czwartek, dn. 13 lutego 1913 r.

Wielkie sportowe przedstawienie

w 3-ch częściach z udziałem nowych artystów.

4-ty występ znakomitego, bezkonkurencyjnego króla Granatowa Mister Grafa.

4-ty debiut parter-akrobatów Trio Kegel.

34-ty dzień walki międzynarodowego championatu walki francuskiej

I-szy występ wielkoluda kroata Chorwaczoka.

Dziś walczą 4 pary: 1) **Tigane** (Dorpat) — **Krawacki** (Polska) 2) **Chorwaczok** (wielkolud kroat) — **Nolo-le-Vervet** (Belgja). 3) **Sobiewski** (Polska) — **J. Strenge** (champ. świata). Walka decydująca. rewanż: 4) **Słucki** (champ.-izraelita) — **Sabatier** (Francja).

Anons: W tych dniach — benefis **M. Słuckiego.** W niedzielę 2 przedstawienia.

Rzeżączka (Tryper)

Jeżeli Pan leczył się bezskutecznie zastrzykiwaniami irygacjami, przypiekaniem i tp. jeżeli próbował Pan naprożno różnych środków wewnętrznych i zupełnie zwątpił już o możliwości wyleczenia się z tej uporczywej choroby, natenczas polecamy Panu kapsułki **Kubenol** które zyskały już sobie bardzo wielkie uznanie. Najbardziej zaniedbane i zastarzałe, jakoteż najcięższe formy rzeżączki (trypra) oraz jej komlikacje i następstwa, leczą się radykalnie za pomocą Kapsułek **Kubenol**, zarówno u mężczyzn jak i kobiet. Kapsułki **Kubenol**, uleczą Pana niezawodnie, bez względu na to, jak długo choroba już trwa, o czem świadczą odezwy lekarzy-specjalistów oraz nasza wieletnia praktyka. Cena 1 pudełka Rb. 2.25. Wysyłka za zaliczeniem. Skład główny St. Petersburg Skład Medyczno-Farmaceutycznego Tow. Artyleryjska № 2 Oddział № 043. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Ostrzeżenie Wobec wielkiej skuteczności leczniczej kapsułek **Kubenol** Medyczno Farmaceutycznego Tow. oraz ich nadzwyczajnej wziętości zjawiły się od niejakiego czasu naśladownictwa tego preparatu, wskutek czego zaopatrujemy obecnie każde nasze pudełko powyżej umieszczoną marką fabryczną. r286—0

Teatr „URANIA".

Program od 1 do 15 Lutego n. st.

M-LLE RAKSO
Niebywałe tresowanie 14 psów.

FRANZ BINDRO
Niemiecki grotesk Komik

Trupa Andrzeja ZADOLSKIEGO
wykona cygańskie pieśni

Pierwszy raz w Łodzi
Czesław BARON KADEN
Założyciel Warszawsk. „Momusa"

URANIA BIO

PIEŚN ROZPACZY
Dramat 2-ch częściach
BĘDĘ AGIENTEM POLICYJNYM
komiczne
ŻARTY i RAMOTKI
komiczne

Ceny Miejsc zniżone

1 miejs 50 k. II 40 k. III 30 k. Galerja 15 kop.

Dzieci i ucząca się młodzież płacą połowę.

Początek przedstaw. o godz. 8 1/10 wieczór.

„MAXIME"

Przedstawienie o 12 w nocy.

Program

GRISTL FELSEN
Koncertowa śpiewaczka

MELITTA BRENTANO
Niemiecko-rosyjska śpiewaczka

GITTA SZAMAZY
Węgierska śpiewaczka

KRASSOWSKA
Rosyjska subretka

SKOTNICKI
Polski humorysta

DZIAFFE
Wykona cygańskie romansy

SVETE
Niemiecka subretka

SADDI MAY
Angielska śpiewaczka i tancerka

VERDIER
Wiedeńska subretka

KAMMA WESSEL
Wiedeńska subretka

SVENGALI
Kaskadska subretka

ŁADNE MIESZKANIA

2, 3, 4 pokoji z kuchniami, sklepy do wynajęcia od zaraz lub od 1-go Kwietnia. Mieszkania ze wszelkiemi wygodami, wannami, elektrycznem oświetleniem. W tymże domu znajduje się oddział pocztowy. Rzgowska 7 — Rynek Gajera, Wiadomość u gospodarza od 12-ej po poł.; tamże obszerna piwnica z 5 pokoi z elektrycznem oświetleniem odpowiednia dla piekarni. r349—36

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

CASINO

Od dziś do Piątku 14 lutego włącznie: **Między innemi**

Sensacja! **Hrabia Monte Christo** Sensacja!

Według wiekopomnego arcydzieła Dumasa (Ojca)

Wstrząsający i sensacyjny dramat w 8 aktach.

Prens szuka posady Wspaniała komedja w wykonaniu ulubieńca publiczności Prensa.

Orkiestra koncertowa **„Sextet"**. Orkiestra koncertowa **„Sextet"**.

Do W-nych Obywateli.

Do wiadomości W-ch Obywateli podajemy, że na skargę naszą podaną w sierpniu 1912 r. do Ministra spraw wewnętrznych, na szkodliwą i podstępną działalność względem kantoru nocnych stróży, ojca naszego, pułkownika Andzaurowa, ze strony b. rządcy naszego p Lipskiego, do dnia dzisiejszego rozstrzygnięcie wcale nie nastąpiło i dlatego uważamy i nadal ten kantor nasz za bezwzględnie prawnie z artykułu 724 kodeksu cywilnego egzystujący jako nasza własność, a kontrakty zawarte z obywatelami, znajdujące się u nas prawnie za obowiązujące. Chwilowe wstrzymanie za wpływem władz od dnia dzisiejszego zewnętrznych czynności kantoru, trwać może li tylko do chwili nadejścia w krótce przychylnej decyzji Ministerjum, jak również wyroku wyższej instancji sądowej w tej sprawie.

Z szacunkiem

S-wie Andzaurow.

943—1

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Elektrowni Zgierskiej zawiadamia niniejszym p.p. Akcjonarjuszów, że w czwartek, dnia 14|27-go lutego r. b. o godz. 5-ej po południu odbędzie się

2-gie nadzwyczajne Ogólne Zebranie 946—3

p.p. Akcjonarjuszów Towarzystwa w sali Szkoły Handlowej w Zgierzu,

Porządek dzienny:

1) Sprawa koncesji na budowę i eksploatację kolejki elektrycznej Zgierz-Ozorków

2) Sprawozdanie Zarządu z działalności, dotyczącej prowadzenia interesów Towarzystwa przez byłego dyrektora.

P. p. Akcjonarjusze chcący przyjąć udział w obradach Nadzwyczajnego Zebrania, obowiązani są, w myśl § 57 ustawy, złożyć akcje lub świadectwa depozytowe najpóźniej do dnia 7|20-go lutego r. b. w Biurze Zarządu w Zgierzu, lub w Banku Hadlowym w Łodzi, gdzie pozostać muszą do ukończenia Zebrania.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

D-r S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej

Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrzności ciała promieniami Röntgena), Swiatłoleczniczy (choroby skóry i włosów) i Laboratorjum lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521—0—1

Dr. J. Eisner

Dzielna 4

choroby chirurgiczne

przyjmuje od 5—6. Telefon 4—57. 484—0—1

Dr. S. Sznitkind

ul. Srednia nr. 2.

Specjalność: choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, włosów i kosmetykę lekarską. Przyjmuje od 8½ do 2, od 4-ej do 9, damy od 4 do 6.

Dr. med. Z. Golc

choroby skórne i wener.

ul. Mikołajewska № 18

Telefonu № 2060.

Godz przyjęć od 9 do 12 i pół 4 i pół do 7 i pół w. w Niedziele i święta od 9 do 12 i r176 0

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska № 71.

Choroby serca i płuc

przyjmuje od 10—11 po poł. od 4—6

Telefonu nr. 21-19.

Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606" i „914" (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8, w niedziele od 9—2 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

D-r. Eugenja

Kerer-Gerszuni

Choroby kobiece.

Piotrkowska № 121 Telef. 18-07

przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedziele od godziny 9 do 12 rano.

Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA № 2.

Telefon 13-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erlich-Hata 606 i 914." wśródżylnie.

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową.

Dr. Lewkowicz

Przy syphilisie stosowanie prep. „606" i „914". Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12 obok teatru Selina.

od 9—1 i od 6—8. dla pań od 5—6 w niedziele od 9 do 3. 2701—0

Dr. Franciszek Koziołkiewicz

(senior)

mieszka obecnie na ul. **Przejazd 8,** front, I piętr. Tel. 17-14

Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz

Dr. med. Karol Rieder

choroby dzieci.

Nawrot 7. r434—0—1

Dr. I. Silberstrom

Zawadzkiej № 12.

Choroby skóry weneryczne płciowe (przy syfilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpecących włosów, plam etc.)

Przyjmuje od 12—2; 5—8. Niedziele 11—3. Dla Pan 4—5 poczekalnia oddzielna.

Dr. Leyberg

Weneryczne, płciowe i skóry od 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1.

Dla Pań—5, poczekalnia oddzielna.

Krótka 5, tel. 26-50

Dr. Bogusławski

b. ordynator szpitala S-go Ducha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi **choroby kobiece** przyjmuje od 4 do 6 po południu

Przejazd № 30.

Doktór

B. Donchin

specjalista

chorób oczu

69. Piotrkowska 69.

Telefon 28-39.

Lecznica ze stałemi łóżkami.

Godziny przyjęć w ambulatorjum od 10—12 i od 4—7 po poł

Przyjmuje chorych na stałe.

1-e kulinarne kursy zaoczne.

CAŁKOWITY KURS WYKŁADOW p. t. „STOŁ POSTNY I OSZCZĘDNY" około 1000 przepisów na jedzenia, napoje, pieczywo, kompoty, leguminy, konfitury, pierogi i t. p., przeszło 300 stronic wyraźnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem 2 r. 60 k. WSKAZOWKI jak należy prawidłowo prowadzić gospodarstwo domowe i przygotowywać ekonomicznie smaczne i pożywne obiady, z objaśnieniami jak należy krajać mięso i zdobić stoły i dania, około 100 str. z rysunkami. Cena z przesyłką za zaliczeniem 1 r. 20 k. Obydwie książki razem 3 r. 35 k. (można markami). Z zamówieniam należy się zwracać tylko do J. K. PETERSA, S-Petersburg Pet. Storl Bolszoj pr. № 56. 2736—0

Doktór med.

Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne

ul. Piotrkowska 56.

Przyjmuje do 11 rano i od 4—7 pp 310—1—0

40 dni

!!! BEZPŁATNIE !!!

Jeżeli się nie nauczycie w ciągu 40 dni swobodnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku, angielsku i łacinie przy pomocy naszych samouczków, ułożonych podług najnowszej metody (wszystkie inne reklama)

zwracamy pieniądze

Cena samouczka w jednym języku z przesyłką za zaliczeniem pocztowem rb. 1 kop. 10, 2-ch rb. 1 kop. 90, 3-ch rb. 2 kop. 80, 4-ch rb. 3 kop 65. Zamówienia przyjmuje jedyny na całą Rosję skład St. Petersburg, Peterb. storona, Bolszoj prosp., 56—565 J. K. PETERS.

Dnia 18 b. m. odbędzie się

Ogólne zebranie człon. Tow.

„Niedola Dziecięca"

w lokalu Towarzystwa Dobroczynności, przy ulicy Zachodniej № 20 a w razie niedojścia do skutku z powodu niewystarczającej liczby członków to drugie zebranie bez względu na ilość członków odbędzie się 3 Marca, 1913 r. o czem najuprzejmiej ma zaszczyt zawiadomić.

Zarząd Towarzystwa

„Niedola Dziecięca" w Łodzi.

Ogłoszenia drobne.

A. Wyjeżdżając, muszę zaraz rozsprzedać różne meble z pięciu pokojów za bezcen. Nowo Cegielniana 6—7, front. 850—10

A. Meble z 4-ch pokojów sprzedam za bezcen. Południowa 24—14. 889—3

A. Meble z kilku pokojów rozsprzedam za bezcen. Długa 14—34 oficyna. 942—3

Frebianka izraelitka z czteroklasowem wykształceniem, muzyką poszukuje lekcji albo demi-place Dzielna 36 m. 11. 972—2

Furgon piekarski, maszyna, oraz różne przyrządy do sprzedania zaraz. Zgierska 35. 929—3

Młody inteligentny Anglik poszukuje umeblowanego pokoju z całkowitem utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie (polskiej lub rosyjskiej) Łaskawe oferty sub „F. M. 61" w red. nin. gazety. 924—3

Mały piesek czarny, jamnik zaginął, łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, ul. Benedykta № 22 restauracja. 936—2

Plac 13000 łokci kwadratowych po 5 kop. za łokieć, zdatny na letnisko, do sprzedania w Radogoszczu. Ul. Złota № 27 u gospodarza. 940-3

Pożyczę na ziemię 2 tysiące rubli. Oferty „Alina" w administracji. 92—3

Pokój frontowy o dwuch oknach lub pokój o jednem oknie do wynajęcia. Południowa 42 m. 15 front III-piętro. 919—0

Potrzebny chłopiec na praktykę do stolarza. Zachodnia 39. 938—1

Rower z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Wiadomość Cegielniana № 36 u stróża. 927—3

Rutynowany korektor i stroiciel fortepianów i pianin J. Wojciechowski, wykonywa wszelkie reperacje i poprawki z całą sumiennością *na miejscu i w okolicy*. Konstantynowska № 11 m. 31 w Łodzi. r485-3

Rutynowany buchalter, z wyższem wykształceniem handlowem, ze znajomością miejscowych języków, poszukuje **w Łodzi lub Pabjanicach** odpowiedniej posady w fabryce, lub interesie handlowym. Łaskawe oferty adresować prosi: Łódź, Zachodnia 37, Administracja „N. Kurjera Łódzkiego" dla **„Buchaltera W. Z."**

Sklep spożywczy do sprzedania. Pańska 23. 930—3

Skradziono portfel z 5 rb. i paszportem, wydanym z gminy Lubola, pow. tureckiego, gub. kaliskiej na imię Maksymiljana Chudzika Zgierska 86. 915—3

Skradziono książeczkę oszczędnościową, wydaną z Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich za № 42225, na imię Jana Lipińskiego. 944—3

Wszelkie prośby pisze A. Gawurin, Stare miasto, ul., Aleksandryjska 20. 598—30

Z powodu wyjazdu, sprzedam zaraz urządzenie jednego pokoju i kuchni, Łódź, Mikołajewska 29 m. 31, stróż wskaże. 856—1

Zdolna krawcowa z krojem poszukuje szycia w domach prywatnych i bona z szyciem. Ul. Karola 26 m. 3. 918—3

Zaginął morengowaty, kusy buldog. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Srednia 9. Stróż. 941—3

Zaginął patent na sprzedaż produktów spożywczych, wydany z magistratu m. Łodzi na imię Antoniny Filipiak. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem Bałucki Rynek № 4. 911—3

Zaginął paszport, wydany z gm. Libochy, pow. rawskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Józefy Owczarek. 928—3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Józefa Nowackiego.

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Opatowa, gub. radomskiej na imię Marjanny Kołaczewskiej. 933—3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Hugona Winklera 905—3

Zaginął paszport, wydany z gm. Grodziec, pow. słupca, gub. kaliskiej, na imię Adama Kosteckiego 937—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Bolesława Woźniaka. 939—1

Wydawca: Antoni Książek W drukarni St. Książka, Zachodnia 37 Redaktor: Jan Garlikowski